

*Sygn. akt II AKa 42/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 20 kwietnia 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska*

*Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska-Drażek (spr.)*

*SO (del.) – Małgorzata Janicz*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska*

*przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2015 r.*

*sprawy*

*1) H. A. (1) oskarżonego z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.*

*2) A. `a (A. vel A. U. vel A. C.),*

*3) A. `a P. (vel P.)*

*oskarżonych z art. 258 § 1 k.k., art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 16 kwietnia 2014 r. sygn. akt VK 128/11*

*1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych H. A. (1), A. `a (A. vel A. U. vel A. C.) i A. P. (vel P.), uznając apelacje ich obrońców za oczywiście bezzasadne;*

*2) zasądza do Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: W. P. i A. A. (2) kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym 23% VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym A. i A. P. w postępowaniu apelacyjnym;*

*3) zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających, w tym opłaty: od H. A. w kwocie 200 zł, od A. `a w kwocie 680 zł i od A. P. w kwocie 600 zł.*

## UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył:

*1) H. A. (1), o to, że:*

*I. w okresie od co najmniej dnia 25 lutego 2007 r. do dnia 11 lipca*

2007 r. w W. M., W., N., K., Ś., M. oraz innych miejscach na terenie Polski i Niemiec, brał udział w zorganizowanej grupie, w skład której wchodził E. M. (1) oraz inne osoby - obywatele Polski i Rosji, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na organizowaniu wbrew przepisom przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej z państwami ościennymi przez obywateli państw b. ZSRR oraz państw azjatyckich,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.,

II. w okresie od dnia 25 lutego 2007 r. do dnia 11 lipca 2007 r. w K., Ś. i M., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co najmniej ośmiokrotnie organizował obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, przy czym z procederu tego uczynił sobie stałe źródło dochodu, a mianowicie:

1) w dniu 25 lutego 2007 r. w K. i w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z E. M. (1) oraz z innymi osobami, organizował co najmniej pięciu obywatelom Rosji narodowości czecheńskiej przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

2) w dniu 25 marca 2007 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

3) w dniu 21 kwietnia 2007 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

4) w dniu 8 maja 2007 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

5) w dniu 21 maja 2007 r. w M. i w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z E. M. (1) oraz z innymi osobami, organizował co najmniej jedenastu nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

6) w dniu 12 czerwca 2007 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

7) w dniu 18 czerwca 2007 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

8) w dniu 11 lipca 2007 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

**tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,**

**2) A.'a (A. vel A. U. vel A. C.)**

o to, że:

X. w okresie od końca 2006 r. do co najmniej dnia 8 października 2007 r. w W., B. i innych miejscach na terenie Polski, brał udział w zorganizowanej grupie, w skład której wchodził F. A., M. A., P. A. i inne osoby - obywatele

Polski, Pakistanu i Rosji, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na organizowaniu wbrew przepisom przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej z państwami ościennymi przez obywateli państw b. ZSRR oraz państw azjatyckich,

***tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.,***

XI. na przełomie 2006 r. i 2007 r. w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował co najmniej 90 obywatelom Pakistanu, Indii i Malezji przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami i Słowacją,

***tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,***

XII. w bliżej nieustalonych dniach we wrześniu 2007 r. - nie później niż do dnia 10 września 2007 r. w W. i B., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował co najmniej 12 obywatelom Pakistanu i Indii przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami,

***tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,***

XIII. w okresie 17-20 września 2007 r. w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował co najmniej 4 obywatelom Nepalu przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej ze Słowacją,

***tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,***

XIV. w dniach 7-8 października 2007 r. w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował co najmniej ośmiu obywatelom Pakistanu, Nepalu i Indii przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej ze Słowacją,

***tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,***

3) ***A. `a P. (vel P.)***, o to, że:

XV. w okresie od końca 2006 r. do dnia 7 czerwca 2010 r. w W., B. i innych miejscach na terenie Polski, brał udział w zorganizowanej grupie, w skład której wchodził F. A., M. A., A. i inne osoby - obywatele Polski, Pakistanu i Rosji, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na organizowaniu wbrew przepisom przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej z państwami ościennymi przez obywateli państw b. ZSRR oraz państw azjatyckich,

***tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.***

XVI. na przełomie 2006 r. i 2007 r. w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował co najmniej 90 obywatelom Pakistanu, Indii i Malezji przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami i Słowacją,

***tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,***

XVII. w bliżej nieustalonych dniach we wrześniu 2007 r. - nie później niż do dnia 10 września 2007 r. w W. i B., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował co najmniej 12 obywatelom Pakistanu i Indii przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami,

***tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,***

XVIII. w okresie 17-20 września 2007 r. w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował co najmniej 4 obywatelom Nepalu przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej ze Słowacją,

**tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,**

XIX. w dniach 3-7 czerwca 2010 r. w W. i innych nieustalonych miejscach, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, organizował dwóm obywatelom Wietnamu i dwóm obywatelom Afganistanu przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Litwą,

**tj. o przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**

Akt oskarżenia obejmował także M. `a A. `a i F. `a A. `a.

**Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r., w sprawie sygn. akt V K 128/11 orzekł:**

1) oskarżonego H. A. (1) uniewinnił od dokonania zarzucanego mu w punkcie I czynu z art. 258 § 1 k.k.;

2) oskarżonego H. A. (1) w ramach zarzucanego mu w punkcie II czynu uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 25 lutego 2007 r. do dnia 21 maja 2007 r. w Polsce w K., okolicach M. i Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z E. M. (1) oraz innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co najmniej dwukrotnie zorganizował obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, a mianowicie:

a) w dniach 25-26 lutego 2007 r. od miejscowości K. do Ś. zorganizował pięciu nieustalonym obcokrajowcom narodowości czeczeńskiej przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego,

b) w dniu 21 maja 2007 r. od okolic M. do Ś. zorganizował jedenastu nieustalonym obcokrajowcom przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, w ten sposób, że przewiózł te osoby z Polski do Niemiec ukryte w naczepie kierowanego przez siebie ciągnika siodłowego, tj. uznał oskarżonego za winnego dokonania czynu z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda;

3) oskarżonych F. `a A., A. `a i A. `a P. w ramach czynów zarzucanych im w punktach III, X i XV uznał za winnych tego, że F. A. i A. w bliżej nieustalonym czasie od przełomu 2006/2007 r. do dnia 08 października 2007 r. oraz A. P. (2) w okresie od marca 2007 r. do dnia 08 października 2007 r. w W., B. i innych miejscach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na organizowaniu wbrew przepisom przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej z państwami ościennymi przez obywateli państw azjatyckich, tj. dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył im kary: a) F. `owi A. 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, b) A. `owi 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i c) A. P. 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5) oskarżonego A. `a w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XI uznał za winnego tego, że na przełomie 2006 r. i 2007 r. w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, organizował co najmniej 90 cudzoziemcom, a w tym około 50-60 obywatelom Malezji, udającym się do krajów Europy Zachodniej, przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, Słowacją lub Czechami w ten sposób, że zapewniali tym osobom zakwaterowanie i wyżywienie w mieszkaniach w W. oraz przekazywali współdziałającym osobom w celu ich przewiezienia za granicę, tj. dokonania czynu z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k.,

przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k., wymierzył oskarżonemu kary 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda;

6) oskarżonych F. `a A., M. `a A. i A. `a P. uniewinnił od dokonania czynów zarzucanych im w punktach IV, VII i XVI;

7) oskarżonych F. `a A. i A. `a w ramach czynów zarzucanych im w punktach V i XII uznał za winnych tego, że w bliżej nieustalonych dniach w okresie września 2007 r. w W. i B., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, organizowali co najmniej 3 obywatelom Indii, udającym się do Niemiec, przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami w ten sposób, że zapewniali tym osobom zakwaterowanie i wyżywienie w mieszkaniu w W. oraz przekazywali współdziałającym osobom w celu ich przewiezienia za granicę, tj. dokonania czynu z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k., wymierzył oskarżonemu F.A. kary 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda;

9) oskarżonego A. P. uniewinnił od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie XVII;

10) oskarżonych M. A. i A. P. w ramach czynów zarzucanych im w punktach IX i XIX uznał za winnych tego, że w okresie od 3 do 7 czerwca 2010 r. w Z., W. i innych nieustalonych miejscach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zorganizowali ustalonym dwóm obywatelom Wietnamu i dwóm obywatelom Afganistanu przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Litwą w ten sposób, iż udzielili im informacji, zapewnili przejazd z Litwy do Polski samochodem i zakwaterowanie oraz wyżywienie w Z., tj. dokonania czynu z art. 264 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k., wymierzył im kary: a) M. A. 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda oraz b) A. P.

8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda;

11) oskarżonych A. i A. P.; w ramach czynów zarzucanych im w punktach XIII i XVIII uznał za winnych tego, że w okresie od 17 do 20 września 2007 r. w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, organizowali co najmniej 8 cudzoziemcom, a w tym

2 ustalonym obywatelom Nepalu, udającym się do W., przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej ze Słowacją, Czechami lub Niemcami w ten sposób, iż udzielili im informacji i zapewnili przewóz do nieustalonych mieszkań w W. oraz zakwaterowanie, tj. dokonania czynu z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz za to na podstawie art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k., wymierzył A. P. kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda;

12) oskarżonego A. `a w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XIV uznał za winnego tego, że w dniach 7-8 października 2007 r. w W. i innych miejscach, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zorganizował co najmniej ośmiu cudzoziemcom, a w tym 7 obywatelom Nepalu oraz 1 obywatelowi Pakistanu bądź Indii, udającym się do W., przekraczanie wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej ze Słowacją w ten sposób, że udzielili im informacji i zapewnili przejazd z Polski za granicę samochodem, tj. dokonania czynu z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

przyjmując, iż czyny przypisane w punktach 7), 11) i 12) oskarżonemu (...) stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. popełnionych w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób oraz za to na podstawie art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. i z art. 91 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k., wymierzył mu kary

1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda;

13) na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone kary jednostkowe i wymierzył oskarżonym kary łączne w rozmiarze: a) F. `owi A. 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, b) M. `owi A. 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz 40 (czterdziestu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda, c) A. `owi 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł

każda, d) A. P. 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 20 (dwadzieścia) zł każda;

15) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: a) H. A. (1) od dnia 06.12.2007r. do dnia 02.09.2008 r., b) A. w dniach 7 - 8.06.2010 r., c) A. P. od dnia 07.06.2010 r. do dnia 07.09.2010 r. i od dnia 09.08.2012 r. do dnia 01.07.2013 r.; zaś na poczet wymierzonych kar grzywn zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: d) F. A. w dniach 7 - 8.06.2010 r. i e) M. A. od dnia 07.06.2010 r. do dnia 26.06.2010 r.,

przyjmując 1 dzień pozbawienia wolności za równy dwóm dziennym stawkom grzywny i uznając tym samym kary grzywny za wykonane w wysokości 4 (czterech) stawek dziennych wobec F. `a A. i w całości wobec M. A..

Oskarżeni F. `a A. i M. A. nie zaskarżyli wyroku Sądu I instancji.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy pozostałych oskarżonych.

**Obrońca oskarżonego H. A. (1)** zaskarżył wyrok w jego sprawie w całości.

Zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na:

- naruszeniu art. 4 k.p.k. i 410 k.p.k. przez nie uwzględnienie istotnych okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, a mianowicie tego, że pomawiające wyjaśnienia, a później zeznania jednej zainteresowanej wynikiem sprawy osoby E. M. (1), były sprzeczne w zasadniczym zakresie (dotyczącym osoby H. A. (1) i przypisywanego mu czynu), że nie istnieje żaden wiarygodny dowód potwierdzający relacje E. M. (1), a istnieją dowody przeczące tej relacji, w tym zeznania świadka R. R. (1), konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego, że nie ustalono żadnej osoby, którą miałby nielegalnie przewozić przez granice oskarżony - co powoduje, że wersji oskarżonego nie można wykluczyć, jako prawdopodobnej i przez to prawdziwej,

- naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w sposób wykraczający poza zakres swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w niezasadnym obdarzeniu wiarygodnością niespójnej, sprzecznej, w części nielogicznej, a przez to niewiarygodnej i pomawiającej osobę H. A. (1) relacji E. M. (1) oraz niezasadnym odmówieniu wiary konsekwentnym, spójnym, korelującym z materiałem dowodowym, a przez to wiarygodnym wyjaśnieniom oskarżonego i w konsekwencji niesłuszne uznanie oskarżonego za winnego popełnienia przypisywanego mu czynu, podczas gdy całość ujawnionych okoliczności sprawy wskazuje odmiennie,

- naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 9 § 2 k.p.k. przez nie zbadanie np. za pośrednictwem dowodu z opinii biegłego sądowego, czy istniała możliwość dostania się do środka zaplombowanej naczepy samochodu ciężarowego oskarżonego, przez wprowadzenie tam ludzi, bez zerwania plomb, jak również nie zażądanie informacji od firm odbierających towar przewożony od H. A. (1) w dniach 27.02.2007r. (...) w M. w Belgii i w dniach 23.05.2007r. (...) w E. w Niemczech, na okoliczność, jaka procedura obowiązuje przy odbiorze towaru zaplombowanego, jak było w tych przypadkach i czy istnieje procedura zdjęcia plomb,

- naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 9 § 2 k.p.k. przez nie przeprowadzenie dowodu z zażądania informacji z przejść granicznych w Ś. i G. celem zweryfikowania istotnej okoliczności, a mianowicie, które przejścia graniczne przekraczał

oskarżony A. w dniach 25-26.02.2007 r. i 21.05.2007 r., czy przejście graniczne w Ś., czy w G., czy pojazd oskarżonego podlegał kontroli, a jeżeli tak to jakiej,

- naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez nie rozstrzygnięcie wniosku dowodowego obrony, jak i nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu polegającego na zażądaniu od firmy (...) zatrudniającej oskarżonego tarczki tachografu samochodu z dni 22-27.02.2007 r. i 20-23.05.2007 r. oraz listów przewozowych CMR z tych tras oskarżonego - na okoliczność ustalenia dokładnego przebiegu trasy pokonywanej przez oskarżonego w tych dniach, ustalenia dokładnie ilości i czasu trwania postojów, rozpoczęcia i zakończenia kursów itp., co umożliwiło by zweryfikowanie istotnych okoliczności sprawy i dotarcie do prawdy materialnej, a mianowicie nawet dokładnych miejsc postojów, pokonywania obszarów np. zabudowanych itp.

- naruszenie art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. przez nie odniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnego dowodu z zeznań świadka R. R. (1) złożonych na rozprawie dnia 13.02.2013 r., że nie wie nic na temat by H. A. (1) nielegalnie przewoził ludzi, nigdy tego nie proponował oskarżonemu i nigdy nie dostarczał żadnych ludzi, co przeczy twierdzeniom E. M. (1) i potwierdza wersję oskarżonego,

- naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości w zakresie kiedy i jakim przejściem granicznym przekraczał granice Polski H. A. (1) oraz czy dowiózł ładunek zaplombowany, czy nie na niekorzyść oskarżonego;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na ustaleniu, że wypowiedzi E. M. (1) są logiczne i spójne w zakresie, w którym pomawia osobę oskarżonego H. A., podczas gdy świadek ten przedstawiał odmienne wersje zdarzeń, tj. na początku twierdziła, że w dniach 25.02.2007 r. i 21.05.2007 r. nie widziała kierowcy (K. 388v), następnie, że widziała kierowcę tylko 25.02.2007r. (k. 707v), nie poznała oskarżonego na początku na zdjęciach poglądowych, błędnie wskazała tablice rejestracyjne samochodu oskarżonego, twierdząc, że jest pewna swoich depozycji, nie zapamiętała wyglądu naczepy samochodu oskarżonego, nie pamiętała na początku, w jaki sposób cudzoziemcy mieli być załadowani na samochód, gdy później opisała tą okoliczność, nie potrafiła wytłumaczyć miejsc załadunku i różnic i ilości załadunków na trasie do P., co świadczy, że twierdzenia tej osoby nie były

spójne i logiczne (więcej w uzasadnieniu).

Wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego H. A. (1) od popełnienia przypisywanego mu czynu

2) z ostrożności procesowej uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

**Obrońca o. (...)** zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, na skutek przyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżony A. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz zorganizował wielokrotnie i znacznej liczbie cudzoziemców przekraczanie wbrew przepisom ustawy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, Słowacją i Czechami, podczas gdy w sprawie oprócz niewiarygodnych zeznań świadka A. G., nie ma żadnych dowodów by oskarżony dopuścił się tych przestępstw;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 4 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, a wynikającą z bezpodstawnego odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. a w części, gdy zaprzecza popełnieniu zarzucanych mu przestępstw

a w konsekwencji

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 258 §1 k.k. i art. 264 § 3 w zw. z art. 65 § 1 k.k. na skutek przyjęcia przez Sąd I instancji, że postępowanie oskarżonego A. `a wyczerpuje znamiona czynów opisanych w w/w przepisach, podczas gdy materiał dowodowy sprawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu przestępstw,

a z ostrożności procesowej

4. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 4 § 1 k.k. na skutek uznania odpowiedzialności karnej A. `a w czasie orzekania za popełnienie przestępstw z art.264 § 3 k.k. w czasie przed przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do strefy S..

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie przepisu art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. `a względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej A. `a i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Obrońca oskarżonego A. P.** zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegających na przyjęciu, iż oskarżony A. P. (2) dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy szereg dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu prowadzi do odmiennego twierdzenia;

2. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie licznych dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, a tym samym nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, jak również poprzez obdarzenie wiarygodnością zeznań świadka A. G. co do winy i sprawstwa oskarżonego jak również jego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej złożonych w toku postępowania przygotowawczego, pomimo iż świadek w toku postępowania sądowego zmienił zeznania, wyczerpująco uzasadniając tę okoliczność;

b. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sumaryczne wyliczenie dowodów, na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny;

c. art. 424 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary, niedostateczne umotywowanie zastosowania zasady kumulacji przy orzeczeniu kary łącznej.

3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego P.;

Wniósł o :

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego A. P.

ewentualnie o:

2. zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej zgodnie z zasadą absorpcji.

Prokurator obecny na rozprawie apelacyjnej wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

**Sąd Apelacyjny uznał apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne z racji tego, że zarzuty błędnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych wynikały z wybiórczej i subiektywnej analizy materiału dowodowego autorów, a fakty przez nich akcentowane, oderwane od oceny całokształtu tego materiału, nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia opartego na prawdzie materialnej.**



***Także inne zarzuty: obrazy prawa procesowego, prawa materialnego, czy rażącej niewspółmierności kary nie znalazły potwierdzenia podczas analizy sprawy w ramach kontroli odwoławczej.***

W sprawie oskarżonego H. A. (1) Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie niezbędne dowody, zgodnie z zasadami procesowymi, uwzględniając wnioski dowodowe stron co do istotnych okoliczności sprawy, jak też nie ignorując własnej inicjatywy dowodowej. Stosując zaś zasadę obiektywizmu, prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów i zasadę in dubio pro reo zawęził zarzucaną oskarżonemu działalność przestępczą uniewinniając go od zarzutu przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (zarzut I aktu oskarżenia, pkt 1 wyroku), a działania zarzucane w ramach czynu ciągłego z art. 264 § 3 k.k. ograniczył z ośmiu do dwóch zdarzeń (zarzut II a/o, pkt 2 wyroku). Sąd wyeliminował ponadto ze znamion przypisanego oskarżonemu czynu nie tylko działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej ale także uczynienie sobie stałego źródła dochodów z przemytu ludzi przez granice Polski, tj. działanie w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Ocena dowodów, której dokonał Sąd Okręgowy, zaprezentowana odnośnie do H. A. (1) na str. 30 – 39 pisemnego uzasadnienia wyroku czyni zadość wszystkim zasadom procesowym, których naruszenie zarzuca obrońca oskarżonego w swej apelacji. Pomijając nawet niewskazane opieranie apelacji na zarzutach naruszenia zasad ogólnych postępowania z art. 2, art. 4, czy art. 9 k.p.k. to motywy Sądu meriti stanowią wprost odpowiedź na zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. czy art. 5 § 2 k.p.k. Teza obrońcy wyrażona zaraz na początku uzasadnienia apelacji, jakoby sprawa H. A. (1) była „procesem poszlakowym”, czyni dalsze wywody autora oderwanymi od realiów dowodowych niniejszego postępowania. Należy stanowczo podkreślić, że o winie oskarżonego odnośnie do przypisanego mu przestępstwa, tj. dwukrotnego nielegalnego zorganizowania przewozu obcokrajowców przez granicę, zdecydowało istnienie bezpośredniego dowodu z zeznań skazanej za te czyny E. M. (1). W dodatku dowód ten został silnie wsparty przez szereg dowodów pośrednich, których obrońca oskarżonego nie dostrzega lub pomija ich rzeczywistą wagę.

Koncepcja całej apelacji sprowadza się do twierdzenia, że zeznania E. M. (1) są zmienne, a więc niewiarygodne, oskarżony konsekwentnie nie przyznał się do winy, a nieustalenie szczegółowej drogi samochodu

H. A., czasu przejazdu i miejsc postoju, a także sposobu załadunku i wyładunku towaru powoduje tak istotne wątpliwości, że korzysta z ochrony art. 5 § 2 k.p.k. i powinno prowadzić do uniewinnienia oskarżonego w całości. Obrońca wywodzi naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. z podniesienia do rangi istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, takich które w rzeczywistości bądź zostały ustalone, tak jak np. dni i miejsce przekroczenia granicy, czy możliwość zabrania ludzi, mimo zaplombowania naczepy w miejscu załadunku (N.), bądź były to okoliczności małoistotne dla ustaleń w sprawie, jak np. szczegółowe odtworzenie całej trasy przejazdu, miejsc i czasu postoju, czy też danych o legalnie przewożonym ładunku.

Skarżący eksponuje szereg okoliczności bez znaczenia dla możliwości odtworzenia działań przestępnych oskarżonego, stara się zejść z głównego nurtu dowodowego sprawy, który wskazywał w sposób jednoznaczny, że 25 lutego 2007 r. i 21 maja 2007 r. H. A. (1) przejął od E. M. (1), współdziałającej z R. R. i Z. S. obywateli A. w celu ich przemytu przez granicę polsko – niemiecką, którą oskarżony przekraczał z ładunkiem ekspediowanym z polskich firm na Zachód.

Dowód z zeznań E. M. stał się oczywiście głównym powodem krytyki apelacyjnej, tak w pkt II 1. (odnośnik pierwszy i drugi), gdzie obrońca nazywa go dowodem niewiarygodnym, niespójnym i nielogicznym, a sądową ocenę zeznań świadka naruszającą art. 4, 7 i 2 § 2 k.p.k., jak też w pkt II 2., gdzie pod zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych powraca do tej samej krytyki zeznań E. M., nazywając je ponownie nielogicznym, niespójnym i zmiennym pomówieniem. W istocie więc obydwa zarzuty sprowadzają się do błędnej oceny zeznań E. M., które są bezpośrednim i głównym dowodem winy H. A.. Krytyka tego dowodu poprzez zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. jest niezrozumiała w sytuacji, gdy skarżący nie wskazał stronniczego działania Sądu, ani żadnej istotnej dla sprawy okoliczności nieuwzględnionej w toku rozprawy, czyli pominiętej, lub ujawnionej w sposób niezgodny z procedurą karną. Pod pozorem naruszenia ww. przepisów skarżący twierdzi, że wyrok oparto na zeznaniach „jednej zainteresowanej

wynikiem sprawy osoby”, którym przeczą „konsekwentne” wyjaśnienia oskarżonego i szereg dowodów przeciwnych, w tym zeznania R. R. (1).

Zanim Sąd Apelacyjny przedstawi wyniki kontroli oceny zeznań E. M. należy jasno stwierdzić, że wyjaśnienia H. A. były konsekwentne tylko co do zaprzeczenia winie, natomiast były wyraźnie odmienne w kwestii znajomości z R. R. i E. M. i dlatego Sąd Okręgowy ocenił je jako niewiarygodne w istotnych kwestiach, biorąc dodatkowo pod uwagę istnienie obiektywnych dowodów (połączenia telefoniczne, logowania telefonu) na to, że osoby te się znały i kontaktowały w dniach przestępstwa. Zaprzeczając początkowo tej znajomości oskarżony z czasem dopuszczał możliwość kontaktów telefonicznych w celu przywozu części samochodowych. Przed Sądem stwierdził, że znał R. R. ale tylko „jako R.”. Wersja o zamawianiu części samochodowych nie była też konsekwentna ale budowana w trakcie kolejnych przesłuchań i uszczegółowiana po latach, przed Sądem. Przewóz ten jako powód znajomości z R. R. potwierdził wprawdzie R. R., który równoległe prowadził własną linię obrony w swojej sprawie (na etapie śledztwa), jednak jego zeznania wspierające rzekomo wersję H. A. nie mogą być uznane za wiarygodne, jedynie za interesowne. R. R. prezentował tę wersję w swoim procesie, gdzie podobnie jak H. A. nie przyznał się do udziału w nielegalnym przetrzymywaniu ludzi przez granice, a podczas rozprawy H. A., będąc już prawomocnie skazanym za przestępstwo z art. 264 k.k. (k. 5737 wyrok SO w Bielsku Białej z 26 maja 2011 r., III K 13/09), zeznał, że dopuścił się takiego czynu wobec 8 – 9 uchodźców. Sąd Okręgowy dostrzegł jeszcze jedną, bardzo istotną równicę pomiędzy zeznaniami R. R. a wyjaśnieniami H. A. co do znajomości z E. M.. Podczas gdy H. A. twierdził niemal do czasu rozprawy, że nie zna jej, to R. R. dopuszczał możliwość, że E. M. odbierała z nim części samochodowe od oskarżonego. H. A. próbował też w inny sposób wyjaśnić rozpoznanie go przez E. M.. W trakcie konfrontacji w dniu 6 lutego 2008 r. (k. 2113), kiedy E. M. bezpośrednio go rozpoznała jako kierowcę tira, któremu przekazywała emigrantów, oświadczył niejasno: „twarz kobiety gdzieś widziałem, nie wiem gdzie ...”. dopiero przed Sądem w dniu 21 grudnia 2012 r., a więc prawie 5 lat później, H. A. stworzył wersję o tym, że E. M. (1) wprowadzono celowo i w przebraniu do Aresztu Śledczego w S., gdzie przebywał, by miała możliwość pozaprosesowego przyjrzenia się mu, co miałoby podważyć spontaniczność i legalność rozpoznania w jego sprawie. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że nie dość, że na taką wersję brak jest jakichkolwiek dowodów, to jest ona nielogiczna i nie daje się pogodzić z wymogami prawa. Sąd Okręgowy zmierzał do realizacji wniosków dowodowych oskarżonego, jak też z urzędu zwracał się do Administracji (...) w S., a potem w B., która nie dysponowała już książkami wejść i wyjść ze stycznia 2008 r. (k. 5638v, k. 5699, k. 5897). Areszt Śledczy w B. nie miał też informacji, by odwiedzano H. A. w dniu 22 stycznia 2008 r. przez Straż Graniczną (k. 5628). W aktach sprawy nie stwierdzono dokumentów o spotkaniu takich osób (nie wydano zgody na widzenie, ani czynności z osadzonym).

Twierdzenie H. A. o celowym i zatajonym wprowadzeniu w tym dniu E. M. jest ponadto niewiarygodne w świetle samych wyjaśnień oskarżonego. Nieprawdopodobne jest bowiem, że widząc rzekomo E. M. z bliska w dniu 22 stycznia 2008 r., wkrótce potem - podczas konfrontacji która miała miejsce zaledwie 2 tygodnie później - nie wiedział gdzie „widział jej twarz” (k. 2113), dopiero po prawie 5 latach, na rozprawie, stanowczo rozpoznał jako świadka uczestniczkę mistyfikacji rzekomo dokonanej przez Straż Graniczną.

Wiedza i doświadczenie życiowe wskazuje na to, że oskarżony pamiętał lepiej po 2 tygodniach niż po kilku latach, a ponadto słysząc podczas konfrontacji, że E. M. pomawia go o udział w przestępstwie natychmiast odparłby ten atak wykorzystując nielegalne postępowanie śledczych, gdyby rzeczywiście takiego się dopuścili. Tymczasem H. A. wprowadził taką linię obrony dopiero na rozprawie i nigdy wcześniej nie zmierzał do potwierdzenia jej dokumentami Aresztu Śledczego. Należy też zauważyć, że E. M. opuściła Areszt Śledczy w grudniu 2007 r., a więc w styczniu 2008 r. była osobą wolną, mieszkała w W. i nie była w dyspozycji Służby Więziennej, ani Straży Granicznej. Nigdy też nie przebywała w tej samej jednostce penitencjarnej co H. A.. E. M. zaprzeczyła takiemu zdarzeniu. Podczas konfrontacji z H. A. 20 sierpnia 2008 r. E. M. ponownie wskazała na oskarżonego jako „pana H.” poznanego poprzez R. R., poznanego „przy załadunku ludzi” (k. 2368). H. A. twierdził nadal, że nie zna E. M.. Na koniec konfrontacji obrońca oskarżonego zadał świadkowi pytanie: „Czy pani kiedykolwiek była w Areszcie Śledczym w S.”, na które świadek odmówiła odpowiedzi uzasadniając to brakiem związku ze sprawą (k. 2370). Jako oszczerce też skomentowała pytanie sugerujące obietnicę odniesienia korzyści za złożenie zeznań obciążających H. A..

Obrońca oskarżonego wyprowadza obecnie zbyt daleko idące wnioski z tych odpowiedzi, twierdząc bezpodstawnie, że za brakiem odpowiedzi świadka kryły się jakieś niedozwolone metody śledcze. Nie przedstawia na to żadnego dowodu, choćby pośredniego, uprawdopodobniającego takie spekulacje. E. M. stwierdziła, że nie widzi związku ze sprawą i mogła odebrać jako wkraczające w jej prywatności pytanie o to w jakich aresztach przebywała, tym bardziej, że pytający nie rozwinął pytania, by powiązać je ze sprawą H. A., tak jak czynił to na rozprawie. Wówczas świadek stanowczo odpowiedziała, że nie była nigdy w Areszcie Śledczym w S. (k. 5573, rozprawa 8 stycznia 2013 r.).

Należy więc wykluczyć podstępne i bezprawne okazanie oskarżonego świadkowi w dniu 22 stycznia 2008 r., zwłaszcza że byłoby ono zupełnie zbędne w sytuacji, gdy E. M. rozpoznała H. A. na zdjęciach już w listopadzie 2007 r.

To z kolei rozpoznanie jest także podważane przez obrońcę oskarżonego jako niepewne i niespójne z innymi zeznaniami E. M.. Sąd Okręgowy dostrzegł i należycie ocenił postawę świadka w tym postępowaniu i słusznie uznał, że stanowczość z jaką E. M. wskazała na H. A. podczas gdy stanęli sobie do oczu, konfrontowani podczas śledztwa i na rozprawie, jest przekonujące w świetle szeregu dowodów pośrednich.

Sąd z należytą ostrożnością badał wiarygodność pomówienia E. M., widząc jego wątpliwe momenty, m. in. to, że świadek była pewna jedynie co do dwóch dat przekazania osób H. A. w okolicach P. i te właśnie daty można było potwierdzić zapiskami w jej notatniku i związać z połączeniami telefonicznymi R. – A. – M.. Z. świadka przed Sądem, że jest pewna tych dwóch zdarzeń i brak dowodów pośrednich w pozostałych sześciu zarzucanych zdarzeniach spowodował, że Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. zmienił opis czynu przypisanego H. A..

Pozostając przy kwestii braku konsekwencji w zeznaniach E. M. - zarzutu głównego apelacji - to nie wolno ulec wrażeniu jakie próbuje wyrzucić obrońca, jakoby świadek nieustannie zmieniała zeznania dotyczące H. A.. Należy zaznaczyć, że E. M. była wielokrotnie przesłuchiwana. Brała udział w organizowaniu przerzutu przez granicę ponad 100 osób i dowoziła je także innym kierowcom samochodów ciężarowych. Jej zeznania stały się wiarygodną podstawą skazania innych osób. Mogło to wpływać na zapomnienie, a nawet mylenie pewnych drugorzędnych szczegółów (upływ czasu).

Jedynie na samym początku śledztwa w sprawie E. M. (1), zaraz po jej zatrzymaniu, które miało miejsce 4 lipca 2007 r. E. M. zaprzeczyła temu, by w dniach 25 lutego 2007 r. i 21 maja 2007 r. widziała kierowcę tira do którego przywiozła Azjatów (przesłuchanie z dnia 5 lipca 2007 r. k. 387 – 408). E. M. wyjawiała wprawdzie od razu swoją rolę w zdarzeniach ale dopiero stopniowo opisywała udział innych osób, co jest zwykłym zachowaniem osób podejmujących współpracę z organami ścigania. Stanowi to pewien rodzaj dojrzewania do takiej współpracy, która w przypadku współdziałania z grupą osób niesie za sobą obawę odwetu ze strony współsprawców. To że nie były to obawy bezpodstawnie może świadczyć sytuacja opisana przez E. M. w jednym z zeznań (k. 1908), kiedy to powiedziała, że po opuszczeniu aresztu śledczego zadzwoniła do niej kobieta ze wschodnim akcentem grożąc, że wiele osób „pociągnęła” i to może się dla niej źle skończyć. Było to już po ujawnieniu roli wszystkich znanych jej osób, w tym H. A., J. P., R. R., G., S. i innych. E. M. (1) bardzo wczesnie przełamała obawy i po pierwszych przesłuchaniach zaczęła szczerze i szczegółowo przedstawiać role poszczególnych osób, w tym H. A. (1). I tak jeszcze w lipcu 2007r. zeznała, że 25lutego 2007 r. wiozła Czeczenów od R. do kierowcy tira, którego opisała jako „Polaka, niskiego wzrostu ok. 165 cm, krępej budowy ciała, w okularach, w wieku ok 55 lat” (k. 707 – 708). Opis ten odpowiadał budowie ciała, wyglądowi i wiekowi H. A.. O zdarzeniu z 21 maja 2007 r. świadek zeznawała, że nie widziała kierowcy. Prawdą jest to co akcentuje obrońca oskarżonego, a co dostrzegł także Sąd Okręgowy, że od 7 listopada 2007 r. E. M. twierdziła już stanowczo i niezmiennie, że widziała kierowcę w obu tych przypadkach i najpierw na zdjęciach, a potem w osobistym kontakcie stwierdziła, że był to H. A.. Sąd Okręgowy nie tracąc krytycyzmu w analizie zeznań świadka przyjął za niewątpliwą stałą ich część odnoszącą się do pierwszego zdarzenia, zaś udziału oskarżonego w drugim nie oparł wprost na zeznaniach E. M. ale na dowodach pośrednich, w tym poszlakach wynikających z analizy połączeń telefonicznych, miejsc logowania telefonu oskarżonego oraz notatek E. M.. Biorąc pod uwagę konsekwentne zeznania świadka, że zarówno w dniu 25 lutego 2007 r. jak i 21 maja 2007 r. zawoziła ludzi do tej samej osoby i tego samego samochodu i w miejsca wskazane podczas eksperymentów procesowych, odpowiadające miejscom logowania telefonu H. A., jak też powiązaniu faktu rozmów telefonicznych

oskarżonego z E. M. w dniu 21 maja 2007 r., Sąd Okręgowy wyciągnął jedyny logiczny wniosek, że osobą której świadek przekazała wówczas cudzoziemców był H. A. (1).

Obrońca oskarżonego podkreśla wybrane fragmenty zeznań świadka, akcentując różnice w opisie tablic rejestracyjnych samochodu czy napisów na plandecie. Twierdzi, że świadek nie rozpoznała stanowczo oskarżonego. Jest to zbyt daleko idąca krytyka pierwszej czynności rozpoznania osoby. W rzeczywistości, podczas początkowego okazania zdjęć (k. 1631 – 1632), na zdjęciu nr 114 świadek rozpoznała H. A. jako: „bardzo podobnego ... ma on takie same rysy twarzy, brakuje mu tylko okularów ... był trochę grubszy na twarzy...”. Świadek ponownie opisała całą sylwetkę oskarżonego i wskazała na zbieżność zapamiętanego wyglądu ze zdjęciami operacyjnymi Straży Granicznej, która sfotografowała H. A. podczas celowej kontroli granicznej w dniu 24 października 2007 r. (k. 1598 – 1606). Porównanie opisu i zdjęć z rzeczywistym wyglądem oskarżonego, a następnie bezpośrednie i stanowcze rozpoznanie go podczas konfrontacji, nakazuje przyjąć, że użycie słów „bardzo podobny” wynikało jedynie z ostrożności świadka, rozwianej w bezpośrednim kontakcie. Świadek także o szczerości i chęci uniknięcia pomówienia osoby niewinnej. Także krytykowane w apelacji eksperymenty procesowe, w trakcie których E. M. dokładnie wskazała miejsca „załadunku” osób nie pozostawiają wątpliwości co do jej szczerości, wiedzy, zwłaszcza że świadek jest zawodowym kierowcą, dobrze rozpoznającym drogi. Skarżący zapomina, że także podczas tego eksperymentu, wskazując zjazdy z autostrady (...) w Komornikach oraz miejsce przy trasie w M. świadek ponownie opisała kierowcę: „kierował mężczyzna niskiego wzrostu, krępej budowy ciała, miał wąsy, okulary” (k. 734 – 739).

Pomijając celowo rzeczywisty wynik tych czynności procesowych, udokumentowany zdjęciami (k. 756), obrońca oskarżonego przedstawia, wyjęte z realiów tam opisanych, różne możliwości zaparkowania składu ciężarowego w innych miejscach sugerując pomyłkę w zeznaniach świadka. Obrońca rozważa przydatność różnych zjazdów z trasy i parkingów, do tego by zatrzymał się tam i zawrócił skład ciężarowy, nie bacząc na to, że realne miejsca wskazane przez E. M., tuż przy drodze, odpowiadają sytuacjom przez nią opisanym: parking przy autostradzie (...) – K. – zdjęcie nr 28 – 29 (k. 756) oraz w okolicach M. zjazd, tuż przy drodze, za poboczem zadrzewienie, zdjęcie nr 31. Jest to polemika nie poparta żadnym dowodem. Wprawdzie oskarżony nie przyznał się do tych zdarzeń i twierdził, że mógł przekraczać granicę niemiecką w innym miejscu i innego dnia, jednak jego wyjaśnienia w tej kwestii, jak też co do miejsc postoju, są tak ogólnikowe i teoretyczne, że nie stanowią logicznej przeciwwagi dla stanowczych zeznań E. M. wspartych dowodem z połączeń i logowań telefonów. Te ostatnie dokładnie odpowiadają trasie tira do granicy w Ś. i miejscom postojów wskazanym przez świadka. Dowodzą, że H. A. właśnie w tym miejscu przekraczał granicę z Niemcami i w obydwu przypadkach były to poniedziałki, co obala tezę oskarżonego, że wyjazd do Niemiec wypadł w niedzielę co zmuszałoby go do oczekiwania pod granicą albo wyboru przejścia w G..

W związku z tymi stanowczymi dowodami na trasę i daty podróży zarzuty dotyczące rzekomych braków dowodowych z pkt III 1. apelacji są bezzasadne.

Obrońca zarzuca Sądowi Okręgowemu brak inicjatywy dowodowej i nierozstrzygnięcie wniosków dowodowych obrony. Pierwsze miałyby polegać na zaniechaniu żądania informacji z przejść granicznych w Ś. i G.. Drugie na nierozstrzygnięciu wniosku dowodowego odnośnie do żądania z firmy (...) zatrudniającej oskarżonego tarczki tachografu i listów przewozowych. W brakach tych skarżący upatruje naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 9 § 2 k.p.k.

Zarzut jest chybiony, a nawet w drugim wypadku nierzetelnie przedstawiający postępowanie Sądu Okręgowego, bowiem Sąd ten zmierzał

do starannego wyjaśnienia wszystkich okoliczności podnoszonych w ramach linii obrony oskarżonego, nawet tych o charakterze drugorzędnym. I tak w sprawie przesłuchano J. T. z firmy (...) z H., który zeznawał, że ładunki zabrane przez H. A. z Polski w dnia 22 lutego i 20 maja 2007 r. dotarły do adresatów w Niemczech 27 lutego i 23 maja 2007 r., co stanowi wsparcie dla ustaleń Sądu, że oskarżony przekroczył granicę w (...) lutego i 21 maja 2007 r. Świadek powiedział o bardzo istotnej rzeczy z punktu widzenia obecnych zarzutów apelacyjnych, a mianowicie to, że dokładną trasę przejazdu znał wyłącznie kierowca i on ponosił odpowiedzialność za ładunek. Stwierdził ponadto, że dane w wykazie wyjazdów H. A. (k. 2147) z okresu zbliżonego do dat czynów są błędne (wyjazdy do Belgii, Niemiec czy Czech).

Zeznania te wskazują na małą przydatność dokumentów gromadzonych przez firmę do odtworzenia drogi i zachowań kierowcy, o których decydował wyłącznie on. Firma była jedynie zainteresowana dostarczeniem na czas i bez uszkodzeń ładunku. To w jaki sposób postąpił kierowca nie było raportowane, zwłaszcza że oskarżony, wedle zeznań E. M., zabierał ludzi przy trasie swojego przejazdu i właśnie tam kierowała się świadek kontaktując się na bieżąco z R. R., bądź jak 21 maja 2007 r. bezpośrednio z H. A..

Trasa z P. do Ś. jest oczywiście potwierdzona rejestracją miejsc przemieszczania się telefonu oskarżonego tego samego, którego numer przekazała zaraz po zatrzymaniu E. M.. Oznacza to, że nie polegano li tylko na chwiejnym początkowo stanowisku świadka, czy widziała kierowcę tira ale na powiązaniu drogi i czasu przejazdu samochodu H. A. z intensywnymi kontaktami telefonicznymi w grupie R. – A. – M. oraz z zapiskami w terminarzu E. M.. O tym ostatnim dowodzie obrońca pisze w apelacji (str. 5), że nie wiadomo z którego jest roku, co stanowi kolejną próbę nierzetelnego przedstawienia okoliczności sprawy. Autora tejże „wątpliwości” należy odesłać do akt śledztwa i oględzin notatnika E. M. (1) (k. 448 – 449) udokumentowanych fotograficznie (k. 456 – 564), gdzie na k. 456 jest zdjęcie strony czołowej notatnika z napisem (...). Nie ulega więc wątpliwości, że zapisy pod datami 24, 25 lutego i 21 maja (...) odpowiadają zeznaniom E. M. o opłaconych w tych kwotach, miejscu i czasie przewozach Azjatów z W. do miejsc pod P., skąd zabierał ich H. A..

Wracając jednak do rzekomych zaniechań dowodowych Sądu Okręgowego dotyczących tachografu czy listów przewozowych, to znowu należy przypomnieć obrońcy oskarżonego, że właśnie w tym zakresie cofnął wniosek dowodowy z 2011 r. dotyczący tychże dokumentów (pismo z k. 5818). Uczynił to po rozprawie z 18 marca 2013 r., kiedy oświadczył, że w ogóle nie posiada informacji czy firma (...) dysponuje takimi dokumentami (k. 5805). Cofając wniosek stwierdził już, że firma nie przechowuje tych dokumentów. Cechą charakterystyczną dla tej linii obrony jest wzniesienie pozornych wątpliwości, czy snucie różnych wariantów przebiegu trasy samochodu H. A., bez próby udokumentowania czy uprawdopodobnienia choćby okoliczności przeciwnych do ustaleń Sądu i próba podważenia bezpośredniego dowodu za pomocą takich sugestii.

Dotyczy to także zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z informacji z przejść granicznych, podczas gdy skarżący nie uprawdopodobnił choćby, że skład z ładunkiem był poddany w tych dniach kontroli granicznej, a zwłaszcza tak szczegółowej jaką sugerował obrońca w wystąpieniu przed Sądem Apelacyjnym. Nie wynikała ona nawet z wyjaśnień oskarżonego, który nie potrafił nawet stanowczo określić kiedy i które przejście graniczne przekraczał. Dywagował jedynie, że w określonych dniach tygodnia mogło to być w G., a w innych w Ś..

Skoro więc nie zbudował prawdopodobnej choćby i konsekwentnej linii obrony w tej kwestii, a Sąd przeprowadził stanowcze dowody wyjaśniające trasę, miejsca i daty przewozów, to zarzucanie Sądowi braku inicjatywy dowodowej jest oczywiście bezpodstawne. Okoliczności, które podnosi obrońca w punkcie II 1 apelacji dotyczącym naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 9 § 2 k.p.k., częściowo w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. zostały przez Sąd Okręgowy należycie wyjaśnione w zakresie istotnym dla sprawy, natomiast ustalenie dokładnych godzin wyjazdów, miejsc postojów, przestojów, „pokonywanych obszarów np. zabudowanych itp.”, jak chce obrońca, oceniane przez przyzmat art. 170 § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.k., a więc realnych i istotnych okoliczności sprawy byłoby bezcelowe i służyło jedynie próbie podważenia stanowczych w tej kwestii zeznań E. M..

Podobny charakter ma zarzut niepowołania biegłego sądowego w celu stwierdzenia czy przemycane osoby mogły dostać się do zaplombowanej naczepy. Wniosek taki, gdyby został zgłoszony przez stronę w czasie rozpoznawania sprawy musiałby być oceniony w świetle ww. przepisów jako nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności. Sąd Okręgowy ustalił wprawdzie, że obydwa ładunki były plombowane w Polsce przez nadawców, choć nie wynikało to wcale ze stanowczych wyjaśnień samego oskarżonego. Przyjmując takie ustalenie Sąd odniósł się jednak do możliwości ukrycia osób wewnątrz naczepy, czyniąc ambiwalentnym dla sprawy czy odbyło się to z naruszeniem plomb, czy też z ich pozostawieniem.

Należy przy tym zaznaczyć, że towar na naczepie nie był zamykany w trwałym kontenerze ale okryty plandeką, która ze swej istoty nie jest szczelnym zabezpieczeniem i trzyma się konstrukcji stalowej dzięki linkom nawlekany

w pewnych odstępach do boków i podstawy naczepy i nie przylega szczelnie do konstrukcji. Plomby mają postać stempli na złączeniu lin w przedniej części naczepy, co nie stanowi poważnej zapory dla rozluźnienia lin, albo celowego uszkodzenia samej plandeki bez naruszania lin. Słusznie powołał się Sąd Okręgowy na sprawę skazanego już J. K., który przewoził taki sam rodzaj ładunku (chemię gospodarczą) i mimo plomb ukrył 4 obcokrajowców, bez naruszania plomb. Logiczne także są wnioski Sądu, że nawet w przypadku stwierdzenia uszkodzenia plomb odbiorca towaru interesował się jedynie ilością i brakiem uszkodzeń dostarczonego towaru. Wyjaśnił o tym sam oskarżony, że w przypadku wątpliwości w tym względzie groziło mu liczenie towaru zgromadzonego na paletach. Ustalenie więc, że firmy w Niemczech przyjęły towar bez zastrzeżeń oznacza tyle, że zamówiony towar dostarczono w zamówionej ilości, w postaci nieuszkodzonej, nie zaś o tym że plomby, linki, podłoga lub pokrycie naczepy było nienaruszone. Domagając się zebrania przez Sąd informacji o procedurach odbioru towarów obrońca oskarżonego nie dostrzega tychże wyjaśnień, choć w uzasadnieniu apelacji (str. 6), przyznaje, że brak plomb spowodowałby jedynie liczenie towaru. Wbrew spekulacjom autora procedura ta wcale nie musi być bardzo kosztowna, bo towar był przewożony w zafoliowanych ściśle paletach z oznaczeniem ilości. Dopiero uszkodzenia w takich opakowaniach zbiorczych wzbudzałyby podejrzenia i problemy w odbiorze.

Skarżący nie określa nawet specjalności biegłego, który mógłby w jego ocenie wypowiedzieć się o sposobach pokonania zabezpieczenia naczepy i bacząc tylko na zasady poprawnego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a zwłaszcza na przypadek J. K. i szereg przykładów „pomysłowości” w przemyśle towarów i osób, powołanie jakiegokolwiek biegłego jest oczywiście nieprzydatne. Wyjaśnienia H. A., w których twierdził, że ilości, rodzaj ładunku uniemożliwiałyby umieszczenia naczepie kilku osób są nielogiczne w sytuacji, gdy sam wskazał na sposób rozmieszczenia, np. pieluch, pozostawiający przestrzenie. Przewóz ludzi z chemią gospodarczą potwierdził przypadek J. K., jak też zasady doświadczenia życiowego, które wskazują na to, że nieszczelne oplandekowane naczepy oraz foliowanie palet i absolutnie szczelne opakowania poszczególnych produktów pozwalają na nienarazanie ludzi na zatrucie.

Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. mówiącego o rzekomym zaniechaniu odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do zeznań R. R. (1). Zarzut stoi w oczywistej sprzeczności z treścią tegoż uzasadnienia, w którym na str. 37 – 38 Sąd Okręgowy dokonał oceny zeznań świadka w kontekście wiarygodności wyjaśnień H. A. i zeznań E. M.. Świadek zeznał przed Sądem, że nic nie wie na temat przewożenia ludzi przez granicę przez H. A., ale Sąd zwrócił uwagę jak niekonsekwentnie zeznawał świadek w zależności od roli procesowej. Nie przyznając się do przestępstwa w swojej sprawie, w procesie H. A. przyznał, że pomagał cudzoziemcom przedostać się przez granicę. Tak radykalna zmienność relacji przemawiała zatem za niemożnością czynienia wiarygodnych ustaleń w oparciu o ten dowód, zwłaszcza, że ani wyjaśnienia oskarżonego, ani zeznania R. R. na temat ich znajomości, nie były spójne, o czym była już mowa.

Należy przy tym podkreślić, że kwestię udziału R. R. w procederze przestępczym, tak jak ją opisała E. M. (konsekwentnie), tak potwierdził ją pośrednio R. R. przyznając się do znajomości z Czeczenami i Z. S.. Ten ostatni zaś potwierdził tę znajomość i wypierając się jej przestępczego tła przyznał, że przywiózł Czeczenów do taksówki E. M.. Zarówno R. R. jak i Z. S. byli od początku wskazywani przez E. M. jako osoby dostarczające Azjatów w celu przerzutu przez granicę, niekiedy konwojujące transport. R. R. organizował te czynności, wskazywał miejsca i kierowców tirów do których E. M. przywoziła ludzi. Wszystkie okoliczności, które zapamiętała świadek okazały się prawdziwe. Dowodzą tego zeznania J. P. ps. (...), któremu 3 – krotnie dostarczała grupy ludzi w lecie 2007 r. Także okoliczności zatrzymania E. M. w dniu 4 lipca 2007 r., kiedy to wracając już do W. wiozła w samochodzie dokumenty zawieszonych pod granicę zachodnią obcokrajowców, świadczą o tym, że świadek opisywała rzeczywiste fakty i rozpoznała właściwe osoby. Mimo, że poza E. M. żaden ze świadków nie ujawnił prawdziwej roli H. A. oraz mimo początkowego wahania czy niepamięci odnośnie do jego osoby, dalsze zeznania świadka, wsparte oględzinami, eksperymentami, dowodami uzyskanymi z analiz aparatów telefonicznych, notatnika E. M. świadczą niewątpliwie o wiarygodnym wskazaniu roli H. A.. Jak już więc wcześniej pisano w sprawie nie wystąpiły wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Wersji oskarżonego nie czynią nawet prawdopodobną wyjaśnienia H. A. i zeznania R. R. z przyczyn wyżej opisanych i dostrzeżonych przez Sąd meriti.

Wniosek jakoby nieustalenie personaliów przemyconych osób powodowało niemożność wykluczenia wersji oskarżonego jest bezzasadny. Niemożność pełnego ujawnienia okoliczności działania grupy zajmującej się przetrzucaniem Azjatów przez granicę Polski i uchwycenie pewnego elementu tego procederu nie stoi na przeszkodzie skazaniu osób, którym stanowczo udowodniono wykonanie określonych ról. Należy przypomnieć, że Straż Graniczna przez dłuższy czas dokonywała rozpracowania operacyjnego podejrzewanych osób i samochodów, m. in. należących do firmy (...) (materiały z kontroli operacyjnej znajdują się obecnie w aktach jawnych sprawy). Starania te zyskały inny wymiar po ujęciu E. M. nieomal na gorącym uczynku przestępstwa.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, oparte na powyższych dowodach ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. i poszanowaniem zasady obiektywizmu i prawdy materialnej nie zostały podważone. Zeznań świadka nie dyskwalifikuje fakt podjęcia współpracy w ramach art. 60 § 3 i 4 k.k. przeciwnie oznacza to, że dowód taki jest już w trakcie postępowania przygotowawczego sprawdzony bardzo starannie, wielokrotnie weryfikowany, co też miało miejsce w tej sprawie i doprowadziło do skazania wielu osób. Część z nich, nie tylko E. M., przyznało się do udziału w przestępstwie i podobnie opisało organizację przemytów. E. M. zeznała na rozprawie w sprawie H. A. jako prawomocnie skazana i na tym etapie nie miała żadnego interesu procesowego, by go pomawiać, gdyby jej wcześniejsze świadectwo było nieprawdziwe. Mogła zachować się dowolnie, nie będąc związana z prokuratorem żadną umową przynoszącą jej korzyści procesowe. E. M. konsekwentnie wskazała na H. A. jako współsprawcę przestępstwa, co czyni jej stanowisko wiarygodnym i bezinteresownym, a ocenę sądu obiektywną i swobodną.

Jak już wspomniano zarzut 2 apelacji jest w istocie powtórzeniem zarzutu błędnej oceny zeznań E. M., czego nie potwierdziła kontrola instancyjna. Należy jedynie powtórzyć, że obrońca wypacza treści i sens zeznań E. M., pomija stanowcze rozpoznanie oskarżonego od chwili bezpośredniego z nim kontaktu podczas konfrontacji, aż po rozprawę. Skarżący twierdzi niezgodnie z prawdą, że świadek nie poznała oskarżonego na zdjęciach, podczas gdy rozpoznała go jako „bardzo podobnego” (k. 1631 – 1632, k. 1649), z tym że wskazała rzeczywiste różnice (brak okularów, większy owal twarzy), które w najwyższym stopniu uwiarygodniały wskazanie na H. A. (oskarżony ma wadę wzroku i stale nosi okulary). Niezapamiętanie przez świadka szczegółów polegających na tym czy tablice rejestracyjne zaobserwowała jako nowego czy starego typu, czy też nie dostrzegła napisów na naczepie tira są naturalnie usprawiedliwione w sytuacji, gdy świadek wykonała wiele przewozów do różnych samochodów, różnych miejsc, a czynności związane z przesiadką imigrantów odbywały się szybko, potajemnie i nie sprzyjały czynieniu celowych obserwacji. Mnożenie przez obrońcę wielu mało istotnych okoliczności nie było w stanie podważyć oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy i wynikających zeń logicznie ustaleń faktycznych.

Skazanie H. A. (1) za przestępstwo z art. 264 § 3 k.k. w zw.

z art. 12 należy uznać za uzasadnione wobec wypełnienia znamion udziału w organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy cudzoziemcom, tak więc wnioski apelującego o uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie wyroku uznano za bezpodstawne. Uzasadnienie wyroku w części przedstawiającej znamiona przestępstwa (str. 63 - 64) i wykluczające jego depenalizację w związku z wejściem do strefy S. (21 grudnia 2007 r.) jest logiczne i przekonało Sąd odwoławczy.

W sprawie oskarżonych **A. i A. P.** Sąd Apelacyjny uznał zarzuty za oczywiście bezzasadne.

Poczynając od zarzutu błędu o charakterze pierwotnym, wspólnym elementem apelacji obrońców obu oskarżonych jest teza o niewiarygodności zeznań świadka A. G., braku innych dowodów obciążających oskarżonych, w związku z czym podstawą ustaleń faktycznych powinny się stać, zdaniem skarżących, wyjaśnienia oskarżonych A. i A. P..

Każdy z obrońców sformułował inaczej zarzuty dotyczące tej kwestii.

Obrońca oskarżonego A. P. uczynił to wprost w zarzucie 2, mówiąc o naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie licznych dowodów korzystnych dla oskarżonego, a obdarzenie wiarygodnością A. G..

Obrońca oskarżonego A. krytykuje sądową ocenę dowodów częściowo w pkt 1 zarzucającym wyrokowi błędne ustalenie faktów w oparciu o zeznania A. G.. Te zaś w ocenie skarżącego, są niewiarygodne i nie poparte żadnymi innymi dowodami. Wątek oceny dowodów pojawia się jednak w tej apelacji także w pkt 2, gdzie obrońca zarzuca naruszenie art. 4 k.k. przejawiające się w odmówieniu wiary wyjaśnieniom A. oraz w pkt 3, dotyczącym wprawdzie naruszenia prawa materialnego art. 258 § 1 k.k. i art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 k.k.- bazującym jednak na twierdzeniu, że materiał dowodowy nie został właściwie oceniony. W tej różnorodności podstaw zarzutów apelacyjnych należy zauważyć brak poprawności w formułowaniu środka odwoławczego zarzucającego jednocześnie błąd w ustaleniach faktycznych i obrazę prawa materialnego dotyczącego kwalifikacji prawnej czynu. Ponadto autor zarzuca naruszenie art. 4 k.p.k. - czyli zasady obiektywizmu – generalnej zasady procesu karnego - która nie może stać się samodzielną podstawą odwoławczą. Równocześnie w apelacji obrońcy osk. A. brakuje ewidentnie rzeczywistego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., ewentualnie art. 5 § 2 k.p.k. , a cel ten wynika z uzasadnienia apelacji, gdzie autor polemizuje z sądową oceną dowodów twierząc, że materiał dowodowy nie wskazywał na winę oskarżonego.

Pomijając jednak poprawność w formułowaniu zarzutów, niewątpliwie celem obrońców oskarżonych A. i A. P. jest zdyskredytowanie zeznań świadka A. G., które Sąd uznał za wiarygodne. Obrońcy twierdzą, że poza tym dowodem nie ma żadnych innych dowodów obciążających oskarżonych, przy czym zaprzeczenie takiemu stanowisku można znaleźć już w uzasadnieniach obu apelacji. Szczególnie wyraźnie widać to w apelacji obrońcy oskarżonego A., który zaprzeczając stanowczo istnieniu takich dowodów (pkt 1 apel.) wskazuje na str. 3 – 5 szereg dowodów osobowych zgodnych z zeznaniami A. G. i wprost, albo pośrednio potwierdzających winęA..

Pozostając przy głównym dowodzie w sprawie obu oskarżonych, skazanych za udział w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się organizowaniem nielegalnego przerzutu osób za granicę, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dochował wszelkich reguł procesowych, by należycie przesłuchać A. G., przeprowadzić wszelkie dowody weryfikujące jego świadectwo, jak też wersje oskarżonych, a ostatecznie ocenił te dowody zgodnie z zasadą obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. A. G. był wielokrotnie przesłuchiwany w trakcie śledztwa jako podejrzany o udział w przestępstwach przypisanych m. in. A. P., i A., a po prawomocnym skazaniu go z zastosowaniem art. 60 k.k. kilkakrotnie przesłuchany na rozprawie (także wznowiono przewód sądowy w tym celu k. 6130 i nast.). Sąd Okręgowy przesłuchał świadka z udziałem biegłego psychologa, po tym, jak zmienił on zeznania dotyczące A. P., powołując się na problemy psychologiczne (rozprawa 26 listopada 2013 r. k. 6039, t. XXXIII). Sąd bardzo uważnie i ostrożnie podszedł do tego dowodu rozważając czy interesy procesowe, bądź środowiskowe nie wpłynęły na treść zeznań świadka, po tym jak biegła psycholog wykluczyła deformacyjny wpływ czynników natury biologicznej niezależnych od woli świadka. Mimo braku podniesienia tej okoliczności w apelacjach należy podkreślić, że biegła E. Z. określiła A. G. jako osobę zrównoważoną emocjonalnie i psychicznie, z dobrze funkcjonującymi zdolnościami do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania faktów. Zwróciła uwagę na zmianę zeznań A. G. jako świadka i jako oskarżonego: „należy rozgraniczyć zeznania ...” (k. 6096, 6051 – 6055, t. XXXIII).

Zmiana ta stała się asumptem do kwestionowania wszystkich zeznań i wyjaśnień A. G. przez obrońców oskarżonych w rozpatrywanej sprawie, jednak zarzuty z tym związane są nieskuteczne, w sytuacji gdy dowód ten został oceniony przez Sąd meriti zgodnie z art. 7 k.p.k. i uznany za wiarygodny tylko w części w jakiej zachował stałości i zyskał wsparcie w innych wiarygodnych dowodach. Należy przy tym podkreślić, że zmiana zeznań A. G., która miała miejsce na rozprawie głównej w niniejszej sprawie dotyczyła jedynie roli oskarżonego A. P., co do którego świadek odwołał pomówienie o udział w zarzuconych mu przestępstwach, przy czym niejasno tłumaczył powód takiej zmiany „nieporozumieniami” podczas tłumaczenia oraz „stresem i naciskiem policji i prokuratury” (rozprawa 4 kwietnia 2013 r. k. 5829, 5828). Natomiast stanowczo i konsekwentnie zeznawał w ciągu całego postępowania o roli oskarżonegoA.w grupie przestępczej i przemyśle ludzi przez granicę. O ile więc obrońca oskarżonego A. P. uzyskał jakiś argument w postaci zmienności zeznań A. G., o tyle obrońca drugiego pomówionego mógł odwołać się do tej okoliczności jako pośrednio wpływającej na ocenę wiarygodności świadka, w której dominującą powinna być cecha stałości zeznań. Równie ważną, a nawet dominującą jest jednak zgodność świadectwa osoby z innymi dowodami. Biorąc to pod uwagę żaden ze skarżących nie podniósł skutecznego zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem Sąd Okręgowy starannie rozważył obydwie fazy zeznań A. G. i w zakresie w jakim zmienił zeznania porównywał



treści obu relacji do istniejących dowodów. Skazał jedynie w przypadkach niewątpliwie udowodnionych. obrońca oskarżonego A. zauważył, że A. G. złożył w toku śledztwa „obszerne i kompletne zeznania”. Przytoczył nawet fragmenty konsekwentnych zeznań świadka z obydwu etapów postępowania, w których stanowczo obciążał A. o udział w zorganizowanej do przemytu ludzi przez granicę grupie. Szczególne znaczenie miały tu zeznania A. G. złożone w dniu 10 lutego 2010 r. (k. 4465 – 4468), w których świadek opisał całość wieloletniej znajomości i kontaktów przestępnych z oskarżonymi i skazanymi w niniejszej sprawie.

Jasno podał, że A., zwany B. zaproponował współpracę przy przerzucaniu ludzi przez granicę, przy czym rolą świadka było werbowanie Azjatów chętnych do przekroczenia granicy zachodniej, „pilnowanie ich” w miejscach zorganizowanych przez A. i P., dostarczanie żywności. Zarówno w toku śledztwa jak też przed Sądem świadek podkreślał organizatorską rolę A., jego kontakty za wschodnią granicą i kierunek przerzutu. Zeznał, że „dla B. pracowali też C. (P.) i D. (F. A.) i oni też pilnowali w mieszkaniach, .... wynajmowali domy w M. i Z.” (k. 4466). Świadek rozpoznał oskarżonych, opisał, a potem wskazał część miejsc (mieszkań), gdzie przebywali kandydaci do przerzucenia granicy. Opisał sposób poboru i podziału opłat, które świadczyli oni dla członków grupy. Podał nazwiska niektórych z tych osób, np. D. S., K. Raja, D. C. i innych. Jego zeznania zawierały tyle szczegółów personalnych, że łatwo było powiązać je z osobami, miejscami i zdarzeniami, w tym faktami, w najwyższym stopniu potwierdzającymi opisany przez świadka proceder, czyli zatrzymaniem nielegalnego przewozu ludzi w dniu 10 września 2007 r. w Ś. przez służby niemieckie oraz 8 października 2007 r. na przejściu granicznym w Austrii (przez (...) do (...)). Ujawnienie wśród zatrzymanych wówczas osób, tych które wymieniał A. G. potwierdziło stanowczo i niezależnie jego zeznania. Także przesłuchania osób, które mu zaufały, oddały pieniądze i dokumenty potwierdziły istnienie grupy przestępczej z udziałem A. G. i oskarżonych, potwierdziło rolę jaką każdy z nich pełnił i dokonanie przypisanych im przestępstw z art. 264 § 3 k.k. Świadkowie D. C., I. C. i R. K. w całości potwierdzili okoliczności organizowania przerzutu D. S., tak jak je podał A. G..

Obrońca oskarżonego A. powołuje się na zeznania licznej grupy świadków z A., których zeznania ocenił także Sąd Okręgowy, jednak skarżący dostrzegł tylko tę część ich zeznań w których mówili o roli A. G. czy A. P..

Obrońca oskarżonego A. P. zaś krytykując zeznania A. G. nie dostrzega żadnego innego dowodu obciążającego oskarżonego i w całej apelacji nie wymienia takiego dowodu, a więc w przeciwieństwie do obrońcy A. nie podaje żadnego nazwiska świadka.

Każdy ze skarżących dokonuje skrajnie subiektywnej oceny dowodów, wybiera jedynie te, albo takie ich fragmenty, które jego zdaniem podważają zeznania A. G. złożone w czasie śledztwa, tym bowiem zaufał Sąd orzekający. Sąd uczynił to w zgodzie z obiektywną, rzetelną i logiczną ceną całokształtu materiału dowodowego. Nie poprzestając na fackie częściowej zmiany zeznań przez A. G. na rozprawie (dot. A. P.), dociekał powodów takiej zmiany, ale o wiele ważniejsze było potwierdzenie jakie znajduje ten dowód w innych dowodach. Sąd zauważył, że motywacja świadka do szczerzej współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości zmieniła się po uprawomocnieniu się wyroku w jego sprawie (wyrok z 13 kwietnia 2011 r., k. 5822, t. XXXI). Przesłuchiwany przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, po 2 latach, w dniu 3 kwietnia 2013 r. podtrzymał zeznania obciążające A. i niektórych skazanych, zaś A. P. określił jako „niemającego z tym interesem nic wspólnego” (k. 5829). Kierunek wyraźnego zbliżenia z A. P. uwidocznił się później, np. w tym, że A. G. udzielał Sądowi informacji o powodach niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie (rozprawa 25 października 2013 r.), jak też w tym że 1 lipca 2013 r. A. G. wpłacił poręczenie majątkowe za A. P. (k. 5955).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zmiana zeznań A. G. w sprawie A. P. był aktem woli wynikającym ze zbliżenia się do oskarżonego i z niezewnętrznej motywacji świadka. Świadczy o tym niezdolność do wyjaśnienia powodów zmiany zeznań i zasłanianie się wymyślonymi sytuacjami. Na postawę świadka mogło też wywrzeć wpływ ujawnienie jego wyjaśnień złożonych w 2010 r. w Prokuraturze Apelacyjnej w B., których treść przekazał P. tłumacz A. M. (k. 5860). A. G. już nazajutrz po przesłuchaniu dowiedział się od znajomych, że tłumacz wyjawiał treść przesłuchania, co postawiło go w niezwykle trudnym położeniu w społeczności pakistańskiej, której przewodzi oskarżony A.. A. M. zaprzeczył wprawdzie temu, że uprzedził oskarżonych ale przyznał, że rozmawiał po przesłuchaniu A. G. z A.. Oskarżony chcąc skomentować ten kontakt wyjaśnił, że spotkał się A. M. żeby pogodzić zwaśnione frakcje Pakistańczyków w Polsce.

Zostawiając jednak różne problemy grupowe, które mogły motywować A. G. do zmiany zeznań, należy jednoznacznie stwierdzić, że uznanie za wiarygodne tych złożonych w postępowaniu przygotowawczym było słuszną decyzją Sądu I instancji, bowiem w tej części, (wobec A. także podtrzymane na rozprawie) świadek szczerze i szczegółowo wskazał role poszczególnych osób, nie umniejszając własnej, a ponadto zeznania te znalazły oparcie w innych dowodach. Sąd Okręgowy badał wszystkie motywy, które – zdaniem osk. A. `a mogły rzutować na celowe czy złośliwe pomówienie go przez A. G., poczynając od niechęci środowiskowych (rzekome intrygi pracowników ambasady), po konflikt na tle rodzinnym (kontakty A. G. ze szwagierką oskarżonego). Ponieważ ta ostatnia okoliczność była silnie akcentowana w linii obrony oskarżonego, a i obecnie podnoszona jest w apelacji obrońcy, należy przypomnieć, że Sąd Okręgowy nie tylko na wniosek stron ale też z urzędu doprowadził do przesłuchania i konfrontacji zainteresowanych osób. Poświęcił na to dodatkowe terminy rozpraw. Po przesłuchaniu A. G., A. U. (żony oskarżonego), A. O. (szwagierki) i B. G. (b. partnerki A. G.) słusznie uznał, że kwestia kontaktów A. G. z A. Ł. jakkolwiek odmiennie przedstawiana w poszczególnych zeznaniach A. G., jak też w zeznaniach pozostałych świadków, nie miała wpływu na zeznania świadka w czasie śledztwa. Rzekomy gwałt na A. Ł. stał się w późniejszym czasie dla osk. A. `a pretekstem do podważania zeznań świadka.

A. Ł. zeznała że była raz sytuacja, że A. G. „pchnął ją na łóżko ale nie zgwałcił”. Podobnie opisała to żona oskarżonego.

B. G. (ówczesna partnerka A. G.) zaś zaprzeczyła, aby któraś z kobiet informowała ją o takiej sytuacji (k. 6041, 6092, 6094). A. G. zeznał, że współżył z A. Ł. za jej zgodą, a następnie zaprzeczył takim kontaktom.

Ostatecznie Sąd Okręgowy słusznie uznał, że skoro osoby te nadal, po rzekomym zajściu (w 2007 r.), utrzymywały ze sobą kontakty, to nie chodziło o taki rodzaj konfliktu czy zatargu, który motywowałby A. G. po kilku latach do pomówienia A..

Sam świadek zeznał zaś o długu, którego nie spłacił oskarżony, wynikającym z opłat za pilnowanie osób, którym organizowali nielegalne przekraczanie granic. Oczywiście jest, że oskarżony nie podchwycił tego jako motywu celowego pomówienia, bo wówczas musiałby przyznać, że wiązały go ze świadkiem interesy przestępcze, dlatego osk. A. stanowczo zaprzeczał istnieniu takiego długu.

Wracając do apelacji obrońcy A.w której twierdzi, że pozostałe dowody wskazują jedynie na A. G., ewentualnie A. P., czy F. A. jako sprawców tworzących zorganizowaną grupę przestępczą, to wniosek taki wypacza rzeczywistą treść zeznań świadków i ignoruje szereg dowodów pośrednich. Traktującym bardzo wybiórczo zeznania świadków obrońcom oskarżonych należy przypomnieć w szczególności zeznania B. G. i S. H. P.. Pierwszy świadek (student z Nepalu) zeznał, że kiedy już znalazł się z trzema innymi mężczyznami w mieszkaniu A. (A. G.) przychodził tam G., A. i P. (opisani z wyglądu lub pseudonimów i rozpoznani przez świadka), to „obiecywali że nas zabiorą ... według mnie szefem grupy był brat A.”. Świadek rozpoznał A. `a jako „brata A.”. Zeznał także że zabrano im dokumenty i telefony, byli głodni. „A. i brat A. zabrali jednego z nas i nastraszyli, kazali dzwonić do przyjaciół w Nepalu, że jesteśmy we W.”.

Świadek S. H. P. złożył zbieżne z tą relacją zeznania, z tym że nie zidentyfikował osoby A. `a. Zeznał, cyt.: „Odwiedzał nas A. (G.), Czacza (P.) i osoba o czarnej karnacji. Grozili że mają broń, że są mafią i mogą zrobić z nami wszystko. Czacza również nas straszył mówił że jest z mafii ... Zmusili mojego kolegę, Czacza i ten o ciemnej skórze żeby zadzwonił i powiedział że jest we W. ... Czacza mówił, że ma kontakty mafijne w Niemczech” (k. 4520 – 22).Przytoczenie dosłowne istotnych fragmentów zeznań ww. świadków nie dość, że znakomicie uwiarygodnia zeznania A. G. złożone w śledztwie to dowodzi w sposób obiektywny i stanowczy udziału (skazanego), oskarżonych A. `a, A. P. i innych prawomocnie skazanych za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. Potwierdza nadto przyjęty, powtarzający się sposób działania (werbowanie imigrantów, ustalenie zapłaty za przerzut, przechowywanie i transport, zabór dokumentów i telefonów itp.). Obnaża też bezwzględność z jaką działali oskarżeni przejmując kontrolę nad ludźmi zdesperowanymi i ufającymi w pomoc.

Cytowane zeznania, rozpoznanie obu oskarżonych przez świadka B. G. połączone z zeznaniami K. R. P. (k. 4072), M. A. (k. 4443). P. K. (k. 4439) D. C., I. C. tworzą logiczny, uzupełniający się zbiór dowodów wskazujących na zorganizowane współdziałanie A. G., A. A. (prawomocnie skazany), A. i A. P. w grupie organizującej nielegalne transporty ludzi

przekraczających granice Polski. Analizy połączeń telefonicznych dowodzą nie tylko wzajemnych, wyjątkowo licznych, kontaktów między ww. oraz osobami pochodzenia azjatyckiego głównie na Zachodzie (k. 4822 t. XXV). Wszystkie personalia osób, pseudonimy, miejsca zdarzeń wskazane w trakcie śledztwa przez A. G. zostały potwierdzone. Drugorzędne znaczenie ma to, że różni świadkowie mający kontakt z oskarżonymi i A. G. różnie odbierali ich role, tj. jedni uważali, że szefem jest A., a inni, że P.. Wiedza tych świadków wynikała z krótkotrwałej styczności z członkami grupy, podczas gdy A. G. tkwił długo w tej strukturze, był jej częścią, miał więc gruntowną, bezpośrednią wiedzę na temat każdego z jej członków działających w W., słyszał też o szerszych kontaktach przestępczych A. i P.. Wszyscy ww. zostali skazani za czyn z art. 258 § 1 k.k., czyli udział w zorganizowanej grupie przestępczej na co wskazują zeznania A. G., częściowo wyjaśnienia A. P. twierdzącego że należał do „grupy A.”, choć odnosiło się to raczej do przyznania się do związków towarzyskich. Oskarżeni nie zaprzeczali wzajemnej znajomości i kontaktom, inaczej przedstawiając ich cel. Ich wyjaśnienia służyły wyraźnie dopasowaniu się do stanu dowodowego sprawy w ten sposób, by nie mogąc zaprzeczyć tym kontaktom i wielu faktom stanowczo potwierdzonym, uprawdopodobnić działania legalne. Nie potrafili jednak odeprzeć tak jednoznacznych dowodów jak zeznania A. G., czy B. G., dlatego odmówiono wiary ich wyjaśnieniom.

W odniesieniu do pozostałych czynów przypisanych oskarżonym: A.: czynów XI - XIV a/o (pkt 5 – 12 wyroku), A. P. czynów XVIII i XIX a/o (pkt 9 i 10 wyroku), przy czym czyny XIII i XVIII stanowią działania wspólne, Sąd Okręgowy poza zeznaniami A. G. dysponował zeznaniami osób wskazywanych przez niego, zatrzymanych podczas przemytu lub osób z ich kręgu, które potwierdziły wszystkie okoliczności podane przez świadka.

W zakresie czynu XII byli to świadkowie D. i J. C. i R. K., którzy potwierdzili zorganizowanie D. S. (wskazany przez G.) nielegalnego przekroczenia granicy we wrześniu 2007 r., zaś dokumenty służb granicznych niemieckich potwierdziły, że wśród zatrzymanych 10 września 2007 r. 12 przemyconych osób był właśnie D. S..

W zakresie czynu XIII osk. A. i XVIII osk. A. P. obciążają bezpośrednio zeznania świadków B. G. i S. H. P., z tym że ten ostatni rozpoznał jedynie A. P., zaś B. G. obydwu oskarżonych i G..

W zakresie czynu XIV A. oskarżonego obciążają pośrednio zeznania osób przemyconych do W. przez A. i tam zatrzymanych w dniu 8 października 2007 r. czyli: K. R. P., M. A., Padam K..

Czyn XIX a/o przypisany A. P., co zupełnie pomija jego obrońca w apelacji, został ujawniony niejako na gorącym uczynku zatrzymania w domu oskarżonego jego wraz z dwoma obywatelami Wietnamu i dwoma Afganistanu w dniu 7 czerwca 2010 r. Oskarżony przyznał się i opisał organizację przerzutu tych osób przez Polskę do W. (k. 4737 – 4738 t. XXV). Wyjaśnienia oskarżonego oraz samo zatrzymanie wszystkich przebywających w jego domu osób potwierdziło zeznania A. G. o roli oskarżonego w działalności przestępczej, o wykorzystywaniu domu w Z. do tejże działalności. Potwierdzili to przebywający w Z. H. H. V., H. X. T., N. B. i M. R.. M. Y.. Osoby te potwierdziły drogi przerzutu z A., organizację ich pobytu w Polsce przez A. P., zapłatę za ich przerzuty, zabór dokumentów i kart Sim przez oskarżonego. Ich zeznania są zbieżne z opisami przestępczego procederu, który podawał A. G., choć z tymi akurat osobami nie miał on do czynienia. Wiedział jednak jak funkcjonuje grupa przestępcza, jaką rolę odgrywają oskarżeni, znał ich szerokie kontakty i czerpanie korzyści z przemytu ludzi. Wskazał też dom A. P. w Z. jako miejsce ukrywania Azjatów, okoliczności zatrzymania tam w dniu 7 czerwca 2010 r. kolejnej grupy obcokrajowców stanowiło silne wsparcie dla wiarygodności zeznań A. G. w zakresie czynu XIX ale także pośrednio w zakresie przypisanego oskarżonym czynu z art. 258 § 1 k.k. (X i XI a/o).

Apelującym, którzy zarzucają Sądowi Okręgowemu nadużycie zasady obiektywizmu, czy swobodnej oceny dowodów należy przypomnieć, że Sąd ograniczył czas przypisanej oskarżonym działalności przestępczej, a liczbę przerzuconych osób doprecyzował szukając potwierdzenia w zeznaniach bezpośrednio uczestniczących w tym osób lub ich znajomych oraz dokumentów zagranicznych. Miało to miejsce w przypadku czynu XII i XIV a/o oskarżonego A., gdzie stan faktyczny dotyczy częściowo tej samej grupy 12 hindusów, studentów zwerbowanych przez A. G. w B. do przerzutu przez granicę zachodnią i pilnowanych, na zlecenie oskarżonego, w mieszkaniu przy ul. (...) (XII) oraz czterech osób nakłonionych z zbliżonym czasie (wrzesień 2007 r.) w W. (XIV). Część spośród tego zbioru osób A. G. przekazał

A. jeszcze we wrześniu do transportu do Niemiec (co najmniej 3 osoby) i zostali ujęci w samochodzie ciężarowym na granicy niemieckiej 10 września 2007 r., w tym wskazany przez A. G. i świadków D. S..

Kolejna wyekspediowana później grupa obejmowała 8 osob (XIV) przemycających do W. i zatrzymanych w A. 8 października 2007 r., byli wśród nich K. R. P., P. K., M. A..

Zgodność części osób wskazanych przez A. G. i świadków z tymi zatrzymaniami uwiarygadnia wiedzę A. G. o działalności przestępczej grupy w najwyższym stopniu. Opis wykonywanych czynności (werbowania, zapłaty, zaboru dokumentów, zakwaterowania, przewozu) zgadza się w szczegółach z zeznaniami osób, które miały być przetrzucane przez granicę, dlatego nie może być mowy o kłamstwie, czy zmyśleniu tych faktów przez A. G..

Jedynie w odniesieniu do czynu XI osk. A. `a Sąd Okręgowy poprzestał na szczegółowych i konsekwentnych zeznaniach A. G., któremu trudno odmówić wiary, skoro obciążył siebie wykonawstwem pilnowania kilkudziesięciu osób i czerpania z tego korzyści. Wskazał też miejsca przechowywania tych osób.

Należy też przypomnieć, że w sytuacji, gdy A. G. nie był konsekwentny w zeznaniach, a oskarżyciel nie przedstawił żadnego innego dowodu Sąd Okręgowy uniewinnił A. P. do zarzutu XVI i XVII a/o.

Pozostając przy kwestiach natury procesowej Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego A. P.. Nieprawdziwe jest stwierdzenie skarżącego o „sumarycznym” wylczeniu dowodów. Uzasadnienie jest pełne i przejrzyste, mimo dość obszernej zawartości. Usystematyzowano je według czynów przypisanych oskarżonym wspólnie i w porozumieniu, bądź osobno, przy czym na wstępie przedstawiono ustalenia faktyczne co do każdego czynu (str. 11 - 19) następnie wylczono wszystkie dowody stanowiące podstawę tych ustaleń (str. 19 - 20), po czym nastąpiły szczegółowe rozważania dowodowe w obrębie każdego z zarzucanych czynów. Odnośnie do czynu X i XV (grupa) zarzucanych obu oskarżonym na str. 22 - 30, do czynu XI str. 39 - 42, do czynu XII osk. A. str. 43 - 48, czynu XIII i XVIII (wspólnie) str. 49 - 52, do czynu XIV osk. A. str. 53 - 56 i do czynu XIX osk. A. P. str. 57.

Sąd Okręgowy należycie uzasadnił także przyjętą kwalifikację prawną przypisanych przestępstw. Dotyczy to zarówno znamion działania w zorganizowanej grupie przestępczej jak i udziału w organizowaniu nielegalnego przepływu ludzi przez granice.

W tym miejscu należy nawiązać do zarzutu 3 apelacji obrońcy osk. A. `a, który nie uzasadnił w ogóle zarzutu naruszenia prawa materialnego, chyba że za takowe w odniesieniu do przestępstwa z art. 264 § 3 k.k. w zw. z art. 65 k.k. uznać zarzut 4 i jego uzasadnienie (str. 5). Skarżący wyraża pogląd, że w wyniku zastosowania art. 4 § 1 k.k. Sąd powinien uniewinnić oskarżonego. Jego zdaniem wobec nieprecyzyjnego ustalenia personaliów wszystkich „przemycających” osób trudno ustalić jakie posiadali dokumenty zezwalające na pobyt w Polsce, gdyby bowiem okazało się, że posiadali legalne wize wjazdowe do Polski i pobytowe, to „nie jest wykluczone”, że mogli legalnie przekraczać granicę Polski. To spekulacyjne wnioskowanie obrońcy oskarżonego jest pozbawione logiki i oderwane od rzeczywistego stanu prawnego, który wyjaśnił Sąd Okręgowy na 64 str. uzasadnienia. W sprawie ustalono, że część osób miała wize wjazdowe do Polski. Byli to studenci, którzy mieli wize pobytowe uprawniające wyłącznie do pobytu w Polsce. Zakładając nawet że wszystkie osoby, które były „klientami” oskarżonych wjechałyby legalnie do Polski, to do dnia 21 grudnia 2007 r. (data wejścia do strefy S.) posiadały uprawnienie do poruszania się wyłącznie w granicach kraju. Inne domniemania są po prostu nielogiczne i oderwane od realiów prawnych, choć na tle podobnego zarzutu były przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego: postanowienie z 25 listopada 2009 r. (LEX nr 553893). Orzeczenie to dotyczyło sytuacji dalej idącej, stwierdzało bowiem, że nawet w dniu wejścia do strefy S. cudzoziemiec, który przebywał w Polsce na podstawie wize krajowej nie był uprawniony do przekroczenia granicy Polski z Niemcami, ograniczenia te były jeszcze większe przed otwarciem granicy zachodniej i granicy z Litwą. Samo doświadczenie życiowe wskazuje na to, że nikt kto by legalnie mógł przekroczyć granicę zachodnią Polski nie płaciłby za to wysokich kwot grupie przestępczej, nie ukrywałby się, nie oddawał dokumentów nieupoważnionym osobom, nie słuchał gróźb, a wreszcie nie przekraczałby granicy ukryty w ładunku w samochodzie

ciężarowym. Nie narażałby w ten sposób swojego mienia i zdrowia, mogąc legalnie pojechać na Zachód. Taki właśnie zakaz prawny łamali oskarżeni organizując przestępne przerzucanie ludzi.

W związku z tym, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest zgodna z art. 7 k.p.k. nie sposób twierdzić, jak czynią to skarżący, że doszło do błędnego ustalenia przebiegu przestępstw.

Logiczne wnioskowanie na podstawie pełnego materiału dowodowego, po ujawnieniu całokształtu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia prowadzi wprost do prawdy materialnej.

Skarżący nie wykazali, by Sąd pominął istotny dowód, nie ujawnił istniejącego dowodu lub uczynił to niezgodnie z procedurą, stąd też zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. nie został w ogóle uzasadniony i wydaje się, że powiązано go w sposób automatyczny z art. 7 k.p.k. (apel. obr. A. P.).

Odmowa dania wiary wyjaśnieniom oskarżonych, którą Sąd Okręgowy szczegółowo i logicznie uzasadnił, po analizie ich treści i w zderzeniu z całokształtem materiału dowodowego, nie czyni skutecznymi zarzutów o naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie uznał także zarzutów obrońcy A. P. dotyczących surowości kary (zarzut 3) i braku jej uzasadnienia (zarzut 2c). Wniosek apelacyjny w pkt 2 dotyczy jedynie wymiaru kary łącznej (o wymierzenie kary na zasadzie absorpcji), jednak z uzasadnienia wynika, że obrońca uważa wszystkie kary za nadmiernie surowe oraz zarzuca Sądowi niewskazanie okoliczności przemawiających za tym. Obrońca poza ogólnymi stwierdzeniami o stopniu zawinienia i podkreśleniem „dominującej roli A.” nie wskazuje jakie istotne dla wymiaru kary okoliczności pominął Sąd I instancji. Analiza uzasadnienia wyroku w tej części wskazuje zaś (str. 66 – 69), że Sąd należycie ustalił wymiar kar wobec każdego z oskarżonych, bacząc na okres działalności przestępczej, jej natężenie, pozycję w grupie i liczbę przestępstw. Odniesiono się do stopnia społecznej szkodliwości działania przestępczości zorganizowanej, zwłaszcza gdy godzi ona w poszanowanie człowieka i bezpieczeństwo granic.

Przy wymiarze kar grzywnien uwzględniono korzyści majątkowe czerpane z przemytu ludzi. Uwzględniono karalność A. P. za takie same przestępstwa, stan rodzinny i sposób życia oskarżonych. Orzeczone wobec A. i A. P. kary jednostkowe są zbliżone do dolnych granic zagrożenia ustawowego - od 8 miesięcy do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyny z art. 264 § 3 k.k., podczas gdy przepis ten przewiduje karę do 8 lat pozbawienia wolności. Również spięcie klamrą art. 91 § 1 k.k. czynów XII, XIII i XIV a/o A. stworzyło dlań bardzo korzystną sytuację prawną dla wymiaru kary, gdzie za trzy skazania wymierzono karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę. Mimo wiodącej roli A. w działalności przestępczej A. P. odpowiadał jako osoba karana za podobne przestępstwa, co zdecydowało o wyższej karze łącznej – 3 lat pozbawienia wolności ale niższej grzywnie.

Argumenty przedstawione przez Sąd Okręgowy są przekonujące.

Dotyczy to także oskarżonego H. A., którego sprawę omówiono na wstępie. Został on uniewinniony od udziału w zorganizowanej grupie przestępczej ale niewątpliwie współdziałał on z osobami głęboko zakorzenionymi w organizowaniu przemytu ludzi, dobrowolnie przyjął swoją rolę i nie okazał żadnej skruchy.

Sąd Okręgowy dostrzegł więc podobne okoliczności obciążające tego oskarżonego brane pod uwagę przy wymiarze kary. Należy do nich uprzednia dwukrotna karalność za przestępstwa i negatywna opinia środowiskowa (okres tymczasowego aresztowania jest niemal równy orzeczonej karze 9 miesięcy pozbawienia wolności).

W świetle starannego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, które w pełni akceptuje Sąd odwoławczy, orzeczone kary są sprawiedliwe, a z pewnością nie nadmiernie surowe.

Oskarżonych obciążono kosztami postępowania odwoławczego, zgodnie z art. 636 i 633 k.p.k. gdyż przebywają na wolności i mają warunki do wykonywania pracy zarobkowej pozwalającej na poniesienie wskazanych w wyroku kwot.